

Co w trawie piszczy

Tadeusz Figura, obwód ochronny Łysa Polana: - W czasie ferii panował bardzo duży ruch turystyczny. W soboty i niedziele parkingi zapełniały się, samochody parkowały na drodze wojewódzkiej, przez co tworzyły się korki. Także Rusinowa Polana cieszyła się bardzo dużym powodzeniem wśród turystów i narciarzy. Z obserwacji przyrodniczych warto było zwrócić uwagę na liczne tropy jeleni, nawet przy drogach asfaltowych. Nadal nad Białką widywałem czapłę siwą. 17 lutego obserwowałem nad granią klucz gęsi. Pojawiły się już pojedyncze stada szpaków.

Grzegorz Bryniarski, obwód ochronny Morskie Oko: - W czasie ferii przeżywaliśmy oblężenie. Furmani jeździli na saniach, później droga „puściła” i 19 stycznia przesiedli się chwilowo na wozy. Turyści wolą jednak sanie. W terenie twardo i ślisko, trzeba używać sprzętu do turystyki zimowej. Wszystkie sztuczne ułatwienia na szlaku na Rysy znajdowały się pod grubą warstwą śniegu. Skumulowana nad Białką zwierzyna płowa od czasu do czasu przepędzana była przez wilki. Drapieżniki przebywają w tym terenie od kilku tygodni. Najwyżej tropiliśmy wilka na wysokości 1650 m n.p.m. Miał chętkę na kozinę. W rejonie Wodogrzmotów Mickiewicza i czerwonego szlaku wiodącego u stóp Wołoszyna potwierdziliśmy obecność rzadkich kuraków: głuszca, cietrzewia oraz występującego nieco częściej jarząbka. Tego ostatniego przy odrobinie szczęścia można spotkać. Orzechówki nad Morskim Okiem są bardzo natarczywe i potrafią wytrącać z ręki kanapki. Grubość pokrywy lodowej na Morskim Oku przekroczyła 70 cm.

Michał Słowiński, obwód ochronny Kościeliska: - Ostatnie ciepłe dni zwiastują nadchodzącą małymi krokami wiosnę. Przez ostatni miesiąc, w czasie ferii zimowych, dolinę odwiedzali liczni turyści. Na wschód od Wyżniej Kiry Miętusiej trwają prace leśne związane z usuwaniem drzew zasiedlonych kornikiem drukarzem. Będą się odbywać do momentu ustąpienia pokrywy śnieżnej z polany, po czym zostanie ona uprzątnięta. Wiosną miejsca, z których zostało pozyskane drewno, zostaną obsadzone jodłą i bukiem. To bardzo ważne prace, które zapewnią ciągłość i trwałość lasu w reglu dolnym.

Stanisław Zięba, obwód ochronny Chochołowska - co w trawie piszczy: 8 i 28 lutego rejonie Doliny Starorobociańskiej oraz Furkaski podleśniczy Adam Tylka obserwował głuszca. Często obserwowane były kruki, które zaczynały gody. Lawiny śnieżne zeszły licznie. W samej dolinie Starorobociańskiej naliczono pięć lawinisk. Nie wyrządziły żadnych zniszczeń w drzewostanie. Natomiast 3 lutego w Skorusim Żlebie w czasie silnej odwilży zeszła lawina gruntowa, która połamała dużą ilość młodego lasu.

Tadeusz Zwijacz, obwód ochronny Strążyska: - Na Polanie Młyniska w Dolinie Strążyskiej pojawiły się pierwsze krokusy, a wyżej w dolinie, w okolicy źródła pierwsze lepiężniki. Kozice w lutym widziane były w masywie Giewontu, w dolnych partiach w zaroślach wśród wierzb i jarzębin. Udało się znaleźć tropy rysia w Samkowej Czubie.

W reglach pojawiają się pierwsze oznaki wiosny. W ostatnim tygodniu lutego nawet na nisko położonych szlakach wciąż jednak zalegał śnieg, często oblodzony. W wyższych partiach gór panuje zima. Wycieczka powinna być rozsądnie zaplanowana. Pamiętajmy też o sprzęcie do zimowej turystyki: rakach, czekanie, zestawie „lawinowe abc”.

(zkw)